VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Spraw Zagranicznych**
(nr 104)
z dnia 23 października 2013 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 104)

23 października 2013 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie:

– części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej:

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,

c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

– części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31 i 72;

– dotacji podmiotowych z zał. nr 9;

– planu finansowego państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Beata Stelmach** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami oraz **Marek Zaborowski** dyrektor Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam posłów i zaproszonych gości. Stwierdzam kworum. Porządek dzienny przewiduje rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Komisji Finansów Publicznych rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2014 (druk nr 1779) w zakresie:

1) części budżetowej 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej:

a) dochody i wydatki z zał. nr 1 i 2,

b) wynagrodzenia w państwowych jednostkach budżetowych z zał. nr 6,

c) dotacje podmiotowe i celowe z zał. nr 8;

2) części budżetowej 83 – Rezerwy celowe, w zakresie pozycji 31 i 72;

3) dotacji podmiotowych z zał. nr 9;

4) planu finansowego państwowej osoby prawnej z zał. nr 14 – Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych.

Wszyscy państwo otrzymali materiały. Bardzo proszę panią minister Beatę Stelmach o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Beata Stelmach:

Dziękuję. Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych na rok 2014 został szczegółowo przedstawiony w przesłanych Komisji materiałach, zatem skupię się na najważniejszych kwestiach wynikających ze specyfiki MSZ oraz na dochodach i wydatkach resortu.

W 2014 r. zaplanowano dochody w wysokości 245.773 tys. zł, tj. w wysokości 108,3% przewidywanego wykonania budżetu w 2013 r. Podstawowym źródłem dochodów budżetowych ministerstwa są wpływy z tytułu czynności konsularnych. Limit wydatków MSZ na 2014 r. wynosi 1.682.636 tys. zł, tj. 96,6% wydatków określonych w ustawie budżetowej na 2013 r. przed nowelizacją.

Mając na uwadze ograniczony wstępny limit wydatków przyznanych Ministerstwu Spraw Zagranicznych na przyszły rok, utrzymaliśmy fundusz wynagrodzeń oraz wydatki na składki do organizacji międzynarodowych w polskich złotych na poziomie bieżącego roku. Zmniejszenia natomiast dokonaliśmy w wydatkach bieżących i majątkowych. W kwocie wydatków MSZ planowanych na przyszły rok około 66% stanowią wydatki realizowane w walutach obcych. Dotyczą one m.in. utrzymania i działalności 159 placówek dyplomatycznych oraz płatności składek do organizacji międzynarodowych. Zmiany kursów walut są jak zawsze istotnym czynnikiem ryzyka dla wydatków realizowanych w walutach obcych.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, w 2014 r. kontynuowany będzie proces modernizacji polskiej służby zagranicznej, realizowany w warunkach znaczącego ograniczenia środków finansowych. Przegląd sieci placówek zagranicznych będzie miał na celu zapewnienie, że odzwierciedlają one aktualne potrzeby i zapewniają realizację priorytetów polskiej polityki zagranicznej. Trwać będzie proces przeglądu struktur i zatrudnienia w MSZ oraz placówkach zagranicznych, co służyć będzie poprawie efektywności zarządzania kapitałem ludzkim. Kontynuowane będą działania mające na celu dostosowanie stanu posiadania MSZ do rzeczywistych potrzeb służby zagranicznej. Nowe systemy zarządzania składnikami majątku MSZ i placówek zagranicznych podniosą efektywność zarządzania. Realizowane będą projekty inwestycyjne, które zapewnią poprawę wizerunku Polski i warunki działalności polskich placówek dyplomatycznych. Będziemy rozwijać zdolność do monitorowania sytuacji na świecie pod kątem reagowania kryzysowego, w tym przewidywania i analizowania wydarzeń o charakterze kryzysowym, wskazywania zagrożeń dla interesów Polski, a także życia i zdrowia polskich obywateli.

Planujemy, że w 2014 r. uzyskamy dochodowe zdolności do wykorzystania nowoczesnych technik satelitarnych i narzędzi geoinformatycznych. Kontynuowany będzie rozwój współpracy z Polakami i osobami polskiego pochodzenia mieszkającymi za granicą w celu wsparcia realizacji priorytetów polskiej polityki zagranicznej, w szczególności kształtowania pozytywnego wizerunku naszego kraju, obrony interesów Polski oraz poprawy jej pozycji międzynarodowej.

W obszarze konsularnym szczególną uwagę poświęcimy dalszej poprawie jakości usług świadczonych na rzecz obywateli polskich i państw obcych. 2014 rok zapewni szereg okazji do promocji nowoczesnego wizerunku Polski na arenie międzynarodowej. Planujemy zrealizować wydarzenia, które uświetnią obchody bardzo istotnych rocznic. Będziemy obchodzić 25-lecie pierwszych wolnych wyborów, 15-lecie członkostwa w NATO i 10-lecie obecności w Unii Europejskiej.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, proszę o przyjęcie informacji o projekcie budżetu państwa na 2014 r. w części 45 – Sprawy zagraniczne i członkostwo RP w Unii Europejskiej. Jednocześnie Ministerstwo Spraw Zagranicznych zapewnia, iż dołoży wszelkich starań, aby środki przyznane na przyszły rok były wydatkowane oszczędnie i racjonalnie. Jesteśmy obecni w licznym składzie. Reprezentowane są wszystkie departamenty. Ich szefowie gotowi są udzielić odpowiedzi na wszelkie państwa pytania.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Rozpoczynamy dyskusję. Czy są pytania? Pani minister Fotyga, bardzo proszę.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani minister, chciałam zapytać o składkę do Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jak wygląda sytuacja w tym roku? Jak państwo przewidujecie możliwość uregulowania opłaty w przyszłym roku? Czy przewidujecie państwo jakieś problemy z tym związane?

Druga kwestia. Cieszę się z informacji o polskim udziale w Komitecie Rozwoju OECD. Jakie są plany finansowe związane z tym członkostwem?

Trzeci blok spraw dotyczy kwestii konsularnych. Poproszę o wskazanie priorytetów. Rozumiem informację o wsparciu nowoczesnej promocji wizerunku. Mamy jednak do czynienia z grupami osób polskiego pochodzenia, które wywodzą się z różnych kręgów społecznych, politycznych, mają zróżnicowane podejście do tradycji. W jaki sposób chcecie państwo zrównoważyć finansowanie różnych kręgów Polonii?

Mieliśmy do czynienia z bardzo przykrą sytuacją w Holandii, kiedy to został zastrzelony polski obywatel. Wedle doniesień medialnych posługiwał się nożem. Rozumiem, że jest to bardzo poważna kwestia dotycząca również wizerunku państwa. Informacja dotarła do mnie wyłącznie poprzez media, więc komentuję tylko to, co wyczytałam w prasie i na portalach. Pytanie ambasady, czy taka reakcja ze strony holenderskiej policji była uzasadniona, uważam za błędne. Chciałabym dowiedzieć się, jak państwo zamierzacie reagować i jakie środki przeznaczacie na reakcje MSZ w tego typu sytuacjach. Niezależnie od tego, że przypuszczalnie mamy do czynienia z rozbojem, jednak był to polski obywatel, który został potraktowany nieadekwatnie. Oczywiście coś może wydarzyć się przypadkowo. Na ogół nie zabija się kogoś, kto nie posługuje się bronią palną.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani poseł Kluzik.

Poseł Joanna Kluzik-Rostkowska (PO):

Witam serdecznie. Z miłym zadziwieniem dowiedziałam się kilka dni temu, że konsul, który obsługuje Kazachstan i Kirgistan, uzyskuje dla polskiego budżetu wpływy z tytułu wydawania wiz polskich i schengeńskich w wysokości 650 tys. euro. Czy nie byłoby korzystne z punktu widzenia finansowego interesu Polski zwiększenie liczby konsulatów w strefie postsowieckiej? Czy państwo o tym myślicie w przewidywalnej perspektywie?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (PO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Pani minister, chciałbym zapytać o wydatki inwestycyjne na placówkach. W stosunku do ustawy budżetowej na rok 2013 wydatki inwestycyjne na 2014 r. stanowią niecałe 60%. Jakie wydatki inwestycyjne nie zostaną zrealizowane na placówkach? Czy w 2014 r. w Berlinie nastąpi tylko opłacenie kosztów projektowania, czy zostaną podjęte jakieś działania?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze zgłoszenia? Pan poseł Sellin, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Mam dwa szczegółowe pytania. Pierwsze to prośba o wyjaśnienie, dlaczego zlikwidowaliśmy przedstawicielstwo RP przy UNESCO w Paryżu.

Drugie pytanie dotyczy składki do organizacji międzynarodowej International Task Force for Holocaust Remembrance and Research w wysokości 120 tys. zł. Przy okazji mam pytanie o ustalenia w Toronto dotyczące skandalicznych zapisów o polskich obozach śmierci. Czy to jest ta organizacja, która postanowiła, że w ramach walki z tymi zapisami będzie zaskarżać tych, którzy używają takich sformułowań, o negację Holocaustu? Proszę o informację w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze jakieś pytania? Jeśli nie, to bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Dziękuję, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję za wszystkie pytania. Zacznę od odpowiedzi na pytania pani minister Fotygi. Po pierwsze, w sprawie składki do ONZ przypomnę, że przy korekcie budżetu na rok 2013 zaproponowaliśmy odroczenie opłacenia czę-

ści składki do ONZ w wysokości 20.000 tys. zł, przesuwając tę płatność na przyszły rok. Ta wielkość nie jest uwzględniona w projekcie na przyszły rok. Informowałam państwa posłów, że zrobimy wszystko, aby tę składkę opłacić w roku bieżącym. Mogę powiedzieć, że nasza prognoza wskazuje, iż będziemy w stanie uiścić tę opłatę w roku bieżącym. To oznacza, że nie będziemy mieli zaległości przesuniętej na przyszły rok. Tej odroczonej wielkości nie przewidzieliśmy w składce przyszłorocznej. Na przyszły rok przewidujemy płatności bez jakichkolwiek zmian.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Przepraszam, czy możemy poprosić o sygnał, kiedy MSZ zapłaci tę składkę?

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Tak. Już podczas poprzedniej naszej rozmowy zobowiązałam się, że poinformujemy Komisję, kiedy uda nam się uregulować składkę, bądź o problemie z jej uregulowaniem.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące problematyki konsularnej, dotyczące priorytetów w obszarze działań na rzecz poprawy wizerunku Polski w różnych krajach, odpowiem w następujący sposób. Przyszły rok i daty rocznicowe są pewnym pretekstem, by podjąć działania, które na większą skalę mogą być działaniami nie tylko wizerunkowymi. Zależy nam na tym, by zaadresować przekaz nie tylko do odbiorców zewnętrznych, a więc do krajów, w których mieszkają Polacy czy obywatele polskiego pochodzenia, ale również do tych naszych obywateli, którzy wyjechali z Polski z różnych pobudek, najczęściej materialnych, w poszukiwaniu lepszego miejsca do zarobkowania i życia. Ze statystyk wynika, że oni nie mają najlepszej opinii o Polsce. Przekazują negatywną ocenę sytuacji w kraju.

Kampania, o której mówię, ma być adresowana również do tych grup społecznych i wyzwolić w nich poczucie dumy z tego, że w ciągu ostatnich 25 lat udało się zbudować nowoczesny kraj z silną gospodarką. Choć różne są powody, dla których ci ludzie opuścili Polskę, ważne byłoby, aby czuli solidarność z ojczyzną i aby stali się ambasadorami w sensie pozytywnym.

W kontekście pytania dotyczącego Holandii, pani minister, proszę pozwolić, że pełną odpowiedź przedstawimy na piśmie. Nie chciałabym odpowiadać powierzchownie.

Co do pytania o nasze członkostwo w Komitecie Rozwoju OECD, poproszę panią dyrektor Szymanowską z Departamentu Współpracy Rozwojowej o udzielenie szczegółowej odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy Rozwojowej MSZ Barbara Szymanowska:

Bardzo dziękuję za to pytanie. Faktycznie w dniu wczorajszym Polska została przyjęta w poczet członków Komitetu Pomocy Rozwojowej OECD, spełniając wszystkie kryteria. Członkostwo nie niesie ze sobą konieczności zwiększenia naszych zobowiązań finansowych. Będziemy zaangażowani w sposób osobowy. Nasze przedstawicielstwo będzie uczestniczyło w pracach Komitetu. Przedstawiciele MSZ będą brali udział w przeglądach okresowych innych państw. Będziemy dążyć do doskonalenia naszego systemu pomocowego. Zakładamy, że w najbliższym czasie oficjalna pomoc rozwojowa będzie utrzymana na dotychczasowym poziomie.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Przechodzę do odpowiedzi na kolejne pytanie. Pani poseł Kluzik skomentowała nasze dochody na placówkach konsularnych. Rzeczywiście bardzo wnikliwie analizujemy mapę wszystkich placówek. Wydatki, które są zaplanowane, dotyczą wyłącznie działalności konsularnej. Sytuacja jest bardzo dynamiczna od czasu naszego przystąpienia do UE i do strefy Schengen. Struktura przychodów zdecydowanie się zmieniła. Jesteśmy w trakcie analizy sytuacji. Chodzi o to, aby nasza obecność konsularna przyczyniła się do zwiększenia dochodów z tytułu opłat konsularnych.

Pan poseł Krząkała zadał pytanie odnośnie do wydatków inwestycyjnych oraz ograniczeń tych wydatków. Poproszę pana dyrektora Łukaszuka z Biura Infrastruktury, aby skomentował to w sposób szczegółowy.

Dyrektor Biura Infrastruktury MSZ Tomasz Łukaszuk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowni państwo, jeśli chodzi o ambasadę w Berlinie, w zeszłym roku przeprowadzono konkurs architektoniczny, który wygrała firma JEMS. Podpisaliśmy kontrakt. Firma zobowiązała się, iż w ciągu 15 miesięcy, wraz z naszymi specjalistami, sporządzi szczegółowy projekt wykonawczy. Wiosną przyszłego roku planujemy wyburzenie. W lutym 2015 r. przewidujemy wmurowanie kamienia węgielnego. W zależności od tempa robót, 10 bądź 12 miesięcy później nastąpi oddanie budynku w stanie surowym.

Co do innych wydatków inwestycyjnych, jak pan poseł słusznie zauważył, mamy ograniczone środki. Będziemy kończyć inwestycje już rozpoczęte. Mam na myśli nowoczesną siedzibę wydziału konsularnego w Londynie, adaptację byłej siedziby instytutu polskiego w Sztokholmie na rezydencję ambasadora i pawilon małego ruchu granicznego w Kaliningradzie. Co do innych inwestycji, będziemy korzystać ze środków, które będą napływać w miarę sprzedaży zbędnych nieruchomości, zgodnie z art. 163 ustawy o finansach publicznych.

Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Ostatnia grupa pytań była sformułowana przez pana posła Sellina. Panie pośle, proszę pozwolić, że przedstawimy odpowiedź na piśmie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poseł John Godson.

Poseł John Abraham Godson (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący. Mam pytanie dotyczące planowanego otwarcia trzech placówek w Afryce. Co się dzieje w tej sprawie?

Druga kwestia dotyczy sytuacji w konsulacie w Abudży. Konsul jest akredytowany łącznie na 9 krajów, liczących 300 mln obywateli. Często otrzymuję skargi od obywateli, którzy muszą bardzo długo oczekiwać na termin spotkania z konsulem. Na przykład studenci, którzy mieli przyjechać do Polski w październiku, otrzymują terminy na styczeń. Jakie działania podejmuje MSZ, aby polepszyć sytuację w konsulacie w Abudży?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Mam dwie kwestie szczegółowe. Po pierwsze, chciałbym zapytać, dlaczego zlikwidowano przedstawicielstwo RP przy UNESCO w Paryżu. To jest decyzja kuriozalna.

Pan prezydent Komorowski jest obecnie w Mongolii. Polska prowadzi „pokrętną" politykę, jeśli chodzi o przywrócenie placówki w tym kraju. Była ona dwukrotnie zamykana i otwierana. W trakcie wizyty prezydenta Mongolii w styczniu prezydent Komorowski złożył obietnicę przywrócenia ambasady RP. Występowałem w tej sprawie z interpelacjami, ale uzyskałem mętną odpowiedź. Jeśli w odpowiedzi używa się argumentów zawartych w pytaniu, to znaczy, że nic się nie dzieje. Nie chciałbym być w skórze prezydenta, który dziś lub wczoraj był w Ułan Bator.

Po drugie, chciałbym nawiązać do pytania pana posła Godsona. Miałem okazję w styczniu być w Abudży. Abudża jest centrum unii ekonomicznej Afryki Zachodniej, która obejmuje kilkanaście państw. Tam występują poważne problemy.

W dokumencie MSZ stwierdza się, że będą wprowadzone kompleksowe rozwiązania usprawniające obsługę wizową w polskich urzędach konsularnych na Białorusi. Skargi, które dotyczą pracy naszych placówek konsularnych na Białorusi i Ukrainie, stale się powtarzają.

W jednym z miejsc nastąpiło przekazanie całej procedury jednej firmie wyłonionej, zdaje się, w podejrzany sposób. Obywatele skarżą się na obsługę wizową mimo zmian dokonanych we Lwowie i w Łucku. Jest to stan bardzo niezadowalający, biorąc pod uwagę liczbę skarg obywateli, pism do posłów i maili. Abudża jest ważnym miejscem.

Jestem ostatnim, który nie doceniałby wagi tego problemu, ale bliższy geograficznie jest problem obsługi konsularnej na Wschodzie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję bardzo. Korzystając z obecności pani minister, chciałam zadać pytanie po części merytoryczne, a po części odnoszące się do spraw finansowych. Poproszę o odpowiedź na pytanie, jakie przedsięwzięcia MSZ zamierza realizować w związku z naszym członkostwem w NATO? W jaki sposób będziecie państwo promować członkostwo, prócz rocznicy naszej obecności NATO? Mówię to, dowiadując się o miejscach, gdzie obecnie znajdują się najwyżsi przedstawiciele państwa. Prezydent RP jest w Mongolii, a premier w Afryce w czasie, kiedy odbywa się szczyt NATO. Z tego, co wiem, Polskę reprezentuje minister obrony. Jeśli się nie mylę, jest to sytuacja wyjątkowa w historii naszego członkostwa w NATO.

Jakie działania będą podjęte, aby promować nasze członkostwo w NATO i jakie środki będą przeznaczone na ten cel? Czy państwo zamierzacie uczestniczyć, możliwie na najwyższym szczeblu, w ważnych wydarzeniach natowskich?

Po drugie, chciałabym zapytać o pawilon małego ruchu granicznego w Królewcu. Po pierwsze, co to za instytucja w hierarchii i wśród tradycyjnych nazw placówek? Czy podobne placówki planujecie państwo w innych miejscach, zwłaszcza na Wschodzie, z którymi mamy mniej kłopotliwe niż z Federacją Rosyjską stosunki, czy to jest sytuacja wyjątkowa?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę, pan poseł Sellin.

Poseł Jarosław Sellin (PiS):

Chciałbym zapytać o opiekę nad Polonią. Moje środowisko polityczne było przeciwne odbieraniu odpowiedzialności, która ponad 20 lat spoczywała na Senacie, na rzecz Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Obecna władza dokonała tej zmiany. Budżet na 2014 r. oznacza katastrofalne zapowiedzi w tej materii. Proszę zwrócić uwagę na ostatnią stronę tabel. Na szkolnictwo polskie za granicą przeznacza się w roku bieżącym 13.000 tys. zł, zaś w przyszłym 5000 tys. zł, czyli 1/3. Na opiekę i pomoc dla Polonii i Polaków za granicą w tym roku przeznaczono 4500 tys. zł, zaś w przyszłym 3800 tys. zł. Na kolonie i obozy dla młodzieży polonijnej w kraju wydatkowano prawie 2000 tys. zł w tym roku, a planuje się 300 tys. zł w roku przyszłym, czyli 15% stanu tegorocznego.

W związku z tym chciałbym zapytać, o co chodzi. Dlaczego chcieliście państwo przejąć odpowiedzialność za wspieranie Polonii za granicą, a jednocześnie ograniczacie działania w tym zakresie? Dlaczego to zrobiliście?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Ujazdowski, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Chciałbym poruszyć dwie sprawy. O jednej wspomniał już pan minister Sellin. Przypominam sobie, że stosunkowo niedawno, w trakcie roku szkolnego, prowadziliśmy wspólnie akcję ratunkową w sprawie szkolnictwa polskiego za granicą. Brakowało pieniędzy na realizację elementarnych zadań w tym zakresie i to w przypadku placówek szkolnych o dłuższej tradycji. Byliśmy zgodni. Rozmaite siły polityczne doprowadziły do korekty. Całkowicie niezrozumiała jest ta drastyczna redukcja w sytuacji, kiedy wydatki MSZ ogółem są mniejsze o 4%, a nie o 40%.

Druga sprawa dotyczy tego, co stale pojawia się w raportach dotyczących udziału MSZ w zakresie projektowania i opracowywania aktów prawnych wykonujących dyrektywy europejskie. W raportach zamawianych również przez rząd stawia się polskiemu MSZ zarzut pasywności. Jego rola sprowadza się do koordynacji prac w tym zakresie, a nie do przyjęcia odpowiedzialności za kształt projektu aktu prawnego. MSZ słoweński i węgierski podaje się jako pozytywne przykłady instytucji, które biorą odpowiedzialność

za kształt rządowego projektu ustawy wykonującego dyrektywę UE. Czy państwo wyciągacie z tego jakieś wnioski, które miałyby także konsekwencje budżetowe, to znaczy wzmocnienie służb prawnych?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są jeszcze jakieś pytania?

Bardzo proszę panią minister o zabranie głosu.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Dziękuję. Zacznę od pytań pana posła Godsona, które dotyczyły naszego zaangażowania dyplomatycznego oraz wysiłków na rzecz rozwoju relacji gospodarczych z państwami afrykańskimi. Chciałabym zapewnić państwa posłów, że Afryka jest w centrum naszego zainteresowania. Jest uwzględniana we wszystkich planach związanych z wizytami oficjalnymi oraz misjami gospodarczymi. Wspomnę o misjach gospodarczych, które zostały zrealizowane w roku bieżącym. Osobiście przewodniczyłam grupom kilkudziesięciu przedsiębiorców do Angoli, Etiopii, Kongo. Pan premier odwiedził Nigerię. Jest tuż po wizycie w RPA i Zambii.

Wynika to z faktu, że polskie firmy mają ogromne możliwości ekspansji. Polscy przedsiębiorcy są bardzo dobrze postrzegani w krajach afrykańskich i mają dobrą ofertę, którą przedkładają partnerom. Wyciągamy wnioski, w jaki sposób usprawnić i wesprzeć starania przedstawicieli polskiego biznesu w krajach afrykańskich. Tak naprawdę w przeważającej większości nasze interesy w Afryce Subsaharyjskiej to interesy gospodarcze. Nie mamy problemów politycznych czy dyplomatycznych. Nasze starania są skoncentrowane na tym, by wspierać polskich przedsiębiorców. We współpracy z Ministerstwem Gospodarki zastanawiamy się nad tym, w jaki sposób zwiększyć obecność niekoniecznie w postaci otwierania nowych ambasad, ale np. przedstawicielstw, wydziałów promocji handlu.

W najbliższym czasie nie planujemy otwierania nowych ambasad. Myślimy o kolokacji, czyli o otwieraniu placówek, które mogłyby skupić pod jednym dachem przedstawicieli kilku krajów UE. To jest pewne odpowiedź na potrzeby. Oczywiście, panie pośle, to nie jest tylko polski sposób rozwiązania problemu obecności dyplomatycznej w krajach afrykańskich. Mam na myśli formułę akredytacji w sąsiednich krajach. Inne państwa stosują podobne rozwiązania. Staramy się wyciągać wnioski. Zastanawiamy się, które placówki należy wzmocnić. Jest to pochodna sygnałów płynących ze strony przedsiębiorstw, które oczekują wsparcia dyplomatycznego. Akurat w krajach afrykańskich wsparcie dyplomatyczne jest absolutnie niezbędne. W chwili obecnej rozpoczęliśmy konkurs na stanowisko ekonomiczne w RPA. Staramy się też poprzez jakość kadr odpowiedzieć na wyzwania. Jeśli biznes dopomina się wsparcie, powinny to być osoby, które rozumieją gospodarkę i umieją zagwarantować wsparcie.

Pan poseł Iwiński zadał pytanie odnośnie do naszych rozwiązań na Białorusi i Ukrainie. Na Białorusi planujemy otwarcie ambasady w nowym budynku w Mińsku, który będzie wyposażony w nowoczesne rozwiązania, co pozwoli na usprawnienie obsługi obywateli. To jest proces ciągły. Zapewniam państwa, że staramy się usprawniać proces obsługi, biorąc pod uwagę bieżący monitoring i sygnały napływające do MSZ. Nie wszystko da się usprawnić natychmiast, ale zapewniam, że jest to jeden z priorytetów. W materiale, który przesłaliśmy, jest wyraźnie powiedziane, że naszym priorytetem jest poprawa obsługi obywateli na placówkach zagranicznych.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Przepraszam, pani minister, skąd się biorą nasilające się skargi na obsługę w konsulatach na Ukrainie i Białorusi? Tysiące studentów ukraińskich studiuje na polskich uczelniach. Wiele uczelni egzystuje dzięki studentom zagranicznym. Studenci mają poważne problemy z uzyskaniem ponownie wizy.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Panie pośle, zgadzam się z tym komentarzem. To jest kwestia skali. Z roku na rok zwiększa się zainteresowanie przyjazdami do Polski. Wynika ono zarówno ze zwiększonej

aktywności gospodarczej, jak i ze współpracy naukowej. Coraz większa liczba studentów zagranicznych studiuje na polskich uczelniach. Jeśli skala rośnie, to liczba problemów proporcjonalnie się zwiększa. Staramy się wyciągać wnioski i eliminować je, modyfikując procedury.

Jeśli mówimy o firmie, której powierzono obsługę interesantów, została ona wyłoniona w drodze przetargu. Pan poseł wspomniał o niejasnych procedurach wyboru firmy. Nie znamy tego problemu, zatem będziemy wdzięczni za przekazanie takiego sygnału. Był to przetarg przeprowadzony zgodnie ze wszystkimi procedurami wynikającymi z polskiego prawa. Pierwszy raz słyszę komentarz, że był to niejasny proces wyłonienia firmy.

Pani minister Fotyga zadała pytanie odnośnie do naszej aktywności w NATO. Wczorajsze spotkanie, o którym wspomniała pani minister, było na szczeblu ministerialnym. Polskę reprezentował minister Siemoniak. Wedle mojej wiedzy nic się nie zmieniło i nie zmienia. Jest to nadal priorytetowy kierunek polskiej polityki zagranicznej. W kontekście przyszłorocznej rocznicy chcę wyraźnie podkreślić, że zależy nam na tym, by również 15-lecie obecności w NATO wykorzystać do tego, by nie tylko pokazać na forum międzynarodowym aktywność Polski w tej organizacji, ale zaakcentować, że Polska jest pełnoprawnym uczestnikiem Sojuszu, silnie zaangażowanym w procesy, które pod tym szyldem są realizowane.

Planujemy, by tę kampanię sfinansować ze środków desygnowanych przez poszczególne resorty. Mamy ambicje, by ten projekt został zrealizowany jak najlepiej. Chcielibyśmy powierzyć szczegóły instytucjom wyspecjalizowanym. W drodze przetargu zamierzamy wyłonić agencję czy konsorcjum agencji, które w sposób profesjonalny przygotują taką kampanię informacyjną i wizerunkową. Budżet będzie pochodził ze środków kilku instytucji, które mają interes w tym, żeby wykorzystać tę przyszłoroczną rocznicę.

Pawilon małego ruchu granicznego w Królewcu nie jest żadnym nowatorskim rozwiązaniem. Chodzi o rozbudowę obecnego budynku. Jest to konsekwencja zwiększonego zainteresowania wykorzystaniem możliwości, które daje mały ruch graniczny. Najbardziej korzystają na tym polskie podmioty z obszaru objętego małym ruchem granicznym. Zdecydowanie zwiększyły się obroty handlowe i liczba turystów przyjeżdżających nie tylko do północnej Polski, ale i do Trójmiasta. Otrzymujemy coraz więcej sygnałów, że przedsiębiorcy i inwestorzy są zainteresowani wspólnymi projektami wynikającymi nie tylko z samego małego ruchu granicznego, ale ze zwiększonej aktywności. Przekłada się to na zwiększone obroty handlowe i wzajemne pomysły inwestycyjne.

Pytanie posła Sellina dotyczyło opieki nad Polonią. Poproszę o zabranie głosu panią dyrektor Tuge-Erecińską. Zanim to jednak uczynię, chciałabym odnieść się do pytania posła Ujazdowskiego, dotyczącego zmniejszonego budżetu na szkolnictwo. Wyjaśnię, że środki przeznaczone na finansowanie szkół polskich przy ambasadach znajdują się w budżecie Ministerstwa Edukacji Narodowej, nie w budżecie MSZ.

Co do kwestii środków na opiekę i wsparcie Polonii, jeśli pan przewodniczący pozwoli, pani dyrektor Tuge-Erecińska kompleksowo odpowie na to pytanie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą MSZ Barbara Tuge-Erecińska:

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałabym uspokoić pana posła, że pozycje w tabelkach dotyczące środków budżetowych Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą nie oddają w pełni naszych zamierzeń. Nie jest to rozpisane wyraźnie. Mamy również rezerwę celową.

Odwzorowuje to zmianę naszej logiki i sposobu działania. W przyszłym tygodniu zostanie ogłoszony konkurs ministra spraw zagranicznych na realizację zadania publicznego „Współpraca z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r.”. Dokonaliśmy głębokiej analizy wspierania szkół polskich. W planie współpracy nauka języka polskiego uznana została za zadanie priorytetowe. W konkursie wydzieliliśmy zadania, które są przypisane do poszczególnych krajów, w których szkolnictwo polskie jest najlicz-

niejsze i potrzebuje systematycznego wsparcia. Mam nadzieję, że w konkursie będą uczestniczyć liczne organizacje.

Zakładamy, że organizacja, która wygra w konkursie i otrzyma dotację np. na wsparcie szkół polskich na Litwie, uzyska ją w systemie modułowym, to znaczy, że jeśli w sposób poprawny i kompleksowy wykonana swoje zadanie w roku 2014, będzie mogła kontynuować je w roku 2015. W konkursie na szkoły polskie przewidzieliśmy ponad 12.000 tys. zł. Kwoty przypisane departamentowi dotyczą tylko tych obszarów, gdzie szkoły polonijne są mniej liczne i gdzie ich wsparcie będzie najbardziej skuteczne poprzez nasze placówki dyplomatyczno-konsularne.

Kwota, którą wymieniłam, dotyczy tylko wsparcia szkół, nie uwzględnia natomiast osobnego zadania, jakim są inwestycje. Ministerstwo Spraw Zagranicznych porozumiało się z Ministerstwem Edukacji Narodowej i część środków z rezerwy celowej na przyszły rok zostanie przekazana MEN, które rozpisze konkurs ukierunkowany na projekty w zakresie szkolenia metodycznego nauczycieli.

Do kwestii kolonii podeszliśmy w podobny sposób, dążąc do tego, aby wsparcie dla młodzieży polonijnej było jak najbardziej skuteczne i aby jak najlepiej wykorzystać pieniądze publiczne. Kolonie organizowane są na zasadach konkursów. Kwoty będące w dyspozycji departamentu są zarezerwowane dla sytuacji, kiedy np. trzeba będzie dzieci i młodzież wyposażyć w prowiant na drogę. Jeśli chodzi o pozycję „opieka", znacznie większe środki na ten cel przyznano Departamentowi Konsularnemu. Pozycja, która znajduje się w puli środków przyznanych Departamentowi Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą, odnosi się do opieki nad miejscami pamięci. Chodzi o sprzątanie grobów, zapalanie świeczek, oddanie honoru działaczom polonijnym zmarłym za granicą. Opieka konsularna nad naszymi obywatelami znajduje się w budżecie Departamentu Konsularnego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pani poseł Arciszewska.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Było jeszcze pytanie o ambasadę w Mongolii.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Potem wrócimy do tej sprawy.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Drodzy państwo, MSZ realizuje opiekę nad Polonią beznadziejnie. Zniszczyliście państwo 20-letnią pracę Senatu. Otrzymaliście ponad 70.000 tys. zł, rozwiązaliście Biuro Polonijne, które przez 20 lat wspaniale obsługiwało Polonię. Organizacje, które realizowały zadania dla Polonii, miały wiedzę, rozeznanie i świetną kadrę. Mam pytanie, ile osób z Biura Polonijnego zostało zaangażowanych w pomoc przy analizie sytuacji Polonii i w rozdysponowanie środków?

Jaki jest ogółem budżet przeznaczony na działania wobec Polonii? MSZ otrzymało 70.000 tys. zł przyznawanych wcześniej Senatowi. W Senacie dokonywano podziału na wnioski inwestycyjne i projekty edukacyjne. Jaka to jest obecnie proporcja i skala?

Zadania realizowane we współpracy z MEN, MKiDN oraz MAiC mają odrębne budżety. Proszę nie wliczać tych środków do budżetu Senatu, który państwo zagarnęliście. To jest osobna pula pieniędzy.

Pomoc placówek zagranicznych była realizowana już wcześniej. Nie odkrywacie państwo nic nowego. Jestem przerażona państwa wypowiedziami. Przez dwie kadencje pracowałam w senackiej komisji współpracy z Polonią. Byłam jej wiceprzewodniczącą i wiem, o czym mówię.

Zależy nam na tym, żeby Polonia odczuła, iż jest pod opieką państwa polskiego. Dlaczego nie zmienicie państwo metodologii? Dlaczego ukrywacie się w gabinetach MSZ? Można by zaprosić na posiedzenie Komisji Spraw Zagranicznych gości reprezentujących środowiska polonijne i wspólnie rozpatrywać te kwestie. Wówczas uzyskaliśmy rozeznanie co do potrzeb środowisk polonijnych i sensowności rozdysponowania środków.

Czy prawdą jest, że utrzymujecie państwo próg 100 tys. zł jako minimum, które kwalifikuje wniosek, aby był wzięty pod uwagę? Jeśli tak jest, to życzę państwu powodzenia. To jest skandaliczne. W Senacie mieliśmy doskonałe rozeznanie, jakie pieniądze mogą pomóc w poszczególnych ośrodkach, zwłaszcza Polonii na Wschodzie. To były znacznie mniejsze środki. Można by przyglądać się kosztom obsługi realizacji wniosków. W Senacie uważaliśmy, że te koszty nie mogą być zbyt duże. Jeśli chodzi o zasadność, terminowość, to wpędziliście państwo Polonię w poważne kłopoty. Państwa nieudolna polityka doprowadziła do likwidacji wydawnictw, programów telewizyjnych i radiowych. Kolonie w Polsce są nie do zrealizowania, ponieważ procedura przyznawania środków trwa tak długo, że niemożliwe staje się zrealizowanie przedsięwzięcia. Ubolewam nad tym, gdyż dotyczy to dzieci i młodzieży, która w przyszłości będzie reprezentować Polonię. Ci ludzie powinni być ambasadorami naszego kraju.

Pani ambasador wspomniała o poprawnym rozliczeniu wniosku, co stanowi podstawę do ponownego ubiegania się o środki. Takie rozwiązanie już było wprowadzone. Rozliczenie wniosku odbywało się w takim terminie, że można było zrealizować planowane przedsięwzięcia. Państwa polityka spowodowała katastrofę, jeśli chodzi o funkcjonowanie Polaków na Wschodzie. Wiedzieliśmy, jaka jest sytuacja w poszczególnych państwach. Są środowiska bardziej zamożne, wykształcone i te wymagające większej opieki. To nie znaczy, że Polonia ma realizować projekty za państwo polskie, że konsulatami honorowymi będziemy wyręczać polskich konsulów w ich obowiązkach.

Słowa krytyki nie płyną ze strony osób, które nie wiedzą, o czym mówią, lecz od przedstawicieli Polonii, którzy od lat współpracowali z Senatem. To są poważne osoby, których państwo, niestety, nie słuchacie. Nie przyznaje się środków komuś, kto jest politycznie niewygodny. Placówki przenoszone są w inne miejsca. Następuje sprzedaż lokali, a potem wynajmowanie powierzchni. Tłumaczycie to państwo brakiem pieniędzy.

Bardzo proszę o podanie konkretów, czyli sumy wydatkowanej na Polonię wyłącznie z budżetu MSZ. Z mojej wiedzy wynika, że choć MSZ dysponuje dawnymi środkami Senatu, to resort cyfryzacji jest odpowiedzialny za rozliczenie tych pieniędzy. MSZ, choć dysponuje pieniędzmi Senatu, nie przejęło odpowiedzialności, bo nie jest rozliczane za wydatkowanie środków. Bardzo proszę o odpowiedź, jeśli nie teraz, to na piśmie, i o usystematyzowanie informacji. Osoby, które nie zajmowały się tymi zagadnieniami, mogą państwu uwierzyć na słowo. Ja nie przyjmuję tych wyjaśnień. Uważam, że to skandal.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Przypomnę, że tymi sprawami będziemy zajmować się na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Pan poseł Pyzik, bardzo proszę.

Poseł Piotr Pyzik (PiS):

Dziękuję, panie marszałku. Mam dwa bloki pytań. Pierwsze kieruję do pani ambasador. Chciałbym również wszystkich zainteresowanych zaprosić na posiedzenie Komisji Łączności z Polakami za Granicą, które odbędzie się o godz. 12.00. Będziemy rozpatrywać dezyderat dotyczący Polaków z Zaolzia. Konsekwencje decyzji podjętych przez MSZ są następujące. Ograniczenia dotacji dla prasy polskiej w Czechach powodują, że niektóre tytuły będą zamykane. Oznacza to również poważny cios dla szkolnictwa polskiego. Brakuje środków na realizację renowacji budynków, np. domu polskiego. Udało się pozyskać środki od strony czeskiej, od Polaków mieszkających na Zaolziu. Państwo polskie nie dało ani złotówki.

Jest również kwestia przedwojennego mienia organizacji polskich w Niemczech i na Zaolziu. Na Zaolziu leżą obrońcy naszych granic.

Kolejna kwestia dotyczy wspierania przez MSZ aktywności polskich przedsiębiorców za granicą. Jako wiceprzewodniczący grupy polsko-nigeryjskiej bardzo cieszę się z aktywności w Afryce. Chciałbym zapytać, jakie kroki państwo podjęli w celu ochrony polskiego rynku żywnościowego w aspekcie działań strony rosyjskiej? Bardzo proszę o konkretną informację. Proszę nie mówić o sprzedaży czołgów do Wenezueli. Jestem z Gliwic, gdzie znajduje się zakład mechaniczny BUMAR. Wiem, jak wyglądają polskie czołgi. Czołgów w Polsce już nie ma i nie będzie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Godson.

Poseł John Abraham Godson (niez.):

Dziękuję, panie przewodniczący. Chciałbym podziękować pani minister za wymienienie wszystkich sukcesów w sferze gospodarczej. Muszę powiedzieć, że to nie było łatwe. Jestem szefem parlamentarnego zespołu ds. Afryki oraz polsko-nigeryjskiej grupy parlamentarnej. Próbowaliśmy przekonać rząd do zaangażowania się w Afryce. Pamiętam debatę z ministrem Sikorskim, kiedy zamykał ambasady w Afryce. Minister argumentował, że nie mamy pieniędzy. Wtedy uznałem to za błąd. Teraz w odpowiedzi na moją interpelację otrzymałem od pani minister Mościckiej-Dendys informację, że planowane jest otwarcie reprezentacji dyplomatycznej w trzech stolicach afrykańskich – Dakarze, Kinszasie i Dar es Salaam. Rozumiem, że to jest nadal aktualne?

Wracam do sprawy konsulatu. Wydaje mi się, że moralnie nie godzi się, żeby był jeden konsul dla 300 mln obywateli. Mamy wielu konsulów w różnych krajach europejskich, którzy tak naprawdę nie mają nic do roboty. Sposób, w jaki obywatele państw afrykańskich są traktowani w konsulatach, także ma wpływ na wymianę handlową. Podam przykład sprzed kilku lat. Jeden z polskich biznesmenów zaprosił partnera do Polski. Ów człowiek zapłacił 1 mln euro za szkolenie. Większość członków jego delegacji nie otrzymała wizy. Po interwencji niektórzy uzyskali wizę. O czym mówimy?

Inne kraje Unii Europejskiej wykorzystują cały aparat państwowy, aby wspierać swój biznes. A co my robimy? Uważam, że w tym względzie potrzebne są zmiany.

Konsul RP w Abudży jest fantastycznym, profesjonalnym dyplomatą, ale ile może jeden człowiek? Uważam, że konieczne jest zwiększenie liczby konsulów w Afryce. Możemy oczywiście pomniejszać znaczenie problemu studentów, ale ja bym tego nie lekceważył. Mamy niż demograficzny i wiele uczelni stara się pozyskać studentów z Afryki. Problem pojawia się wraz ze staraniami o wizy. Wielka Brytania kilka lat temu zarobiła 7 mld funtów od zagranicznych studentów. Dlaczego tego nie robimy? Mamy dobre uczelnie, dobre oferty. Wiele uczelni ma ofertę studiów w języku angielskim. Dlaczego tego nie robimy?

Podsumowując, studenci wracają potem do swoich krajów, gdzie stają się elitą polityczną i ekonomiczną. Stają się naszymi ambasadorami. Apeluję, abyśmy nie lekceważyli tej sprawy. Powinniśmy zrobić wszystko, aby zwiększyć liczbę konsulatów oraz konsulów w Afryce.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Pani minister Fotyga.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Dziękuję, panie marszałku. Gdziekolwiek na świecie się znajduję, podróżując jako poseł, i widzę przedwojenny gmach konsulatu polskiego, wiem, że jest to kawałek Polski, ślad polskiej historii, miejsce, w którym Polska miała i ma swoje interesy. Dlatego pytam o pawilon małego ruchu granicznego w Kaliningradzie. Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie, jaki jest status tej placówki, jak jest oznakowana i chroniona. Jacy przedstawiciele dyplomatyczni są tam zatrudnieni? Jaki jest związek funkcjonalny z konsulatem? Czy to jest po prostu część konsulatu? Jeśli tak, to dlaczego nie jest tak nazwana? To jest gmach konsulatu i tak powinno pozostać.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę panią minister o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Dziękuję, panie przewodniczący. Zacznę od ostatniego pytania pani poseł Fotygi. Nazwa, którą się posługujemy, to nazwa na potrzeby projektu inwestycyjnego. Takiej tablicy nie chcemy przypinać. To jest część konsulatu.

Odpowiadając na apele pana posła Godsona, pragnę poinformować, że wszystko, co pan postuluje, jest realizowane. Nie ma co nawiązywać do tego, jak było wcześniej. Obecnie Afryka jest priorytetowym kierunkiem działania. Jeśli chodzi o placówkę w Abu-

dży, jest jeden konsul i dodatkowo druga osoba z uprawnieniami konsularnymi. Jest tworzony dodatkowy etat wyłącznie ds. ekonomicznych. Po ostatniej naradzie ambasadorów przyjęliśmy zasadę, że osoba będąca zastępcą ambasadora będzie odpowiedzialna za sprawy ekonomiczne. Oczywiście zmiany te będziemy wprowadzać sukcesywnie, wraz z upływem kadencji pracowników na placówkach. Chodzi o to, aby nie rozpraszały się zadania dyplomacji ekonomicznej. Osoba numer dwa na placówce powinna być odpowiedzialna za nasze interesy gospodarcze.

Osoba, o której wspomniałam w odniesieniu do placówki w Abudży, będzie miała również uprawnienia konsularne, aby można było odpowiadać na wszelkie wyzwania rosnącego zainteresowania otrzymywaniem wiz.

Jeśli chodzi o uwagę pana posła Godsona, by nie lekceważyć studentów, w pełni zgadzam się z tą opinią. Absolutnie nie lekceważymy studentów.

Wracam do poprzedniego wątku. Wszystkie nasze placówki z terenów pozaeuropejskich otrzymały wyraźną instrukcję, aby w przypadku osób zaproszonych na wizyty studyjne czy rozmowy biznesowe bądź konferencje, za których organizację odpowiedzialność bierze polski podmiot, wydawanie wiz następowało poza kolejnością. Apeluję zatem, by przekazywać informacje do wszystkich podmiotów, które zapraszają partnerów na rozmowy bilateralne do Polski, żeby powiadomić o tym ambasady. Wówczas unikniemy sytuacji, że wniosek rozpatrywany jest przez wiele tygodni.

Wracając do kwestii studentów, pragnę stwierdzić, że nie tylko ich nie lekceważymy, ale mamy świadomość, jaką siłę stanowią absolwenci polskich uczelni w krajach afrykańskich. Przy każdej wizycie, która jest organizowana przez MSZ, w agendzie wizyty oficjalnej znajduje się spotkanie z absolwentami. Jeśli chodzi o ostatnią wizytę w Zambii, takie spotkanie odbyło się w poniedziałek. Potwierdzam słowa posła Godsona, że osoby, które uzyskały wykształcenie w Polsce, zajmują poważne stanowiska. Są to dodatkowi ambasadorowie naszych interesów w Afryce. Nie lekceważymy tego zagadnienia. Jest specjalna oferta ze strony Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego skierowana do krajów afrykańskich, dotycząca studiów na polskich uczelniach publicznych, przy zwolnieniu ze świadczeń podstawowych, czyli z opłat za studia. Zachęcamy studentów z krajów afrykańskich do studiowania w Polsce.

Polskie uczelnie niepubliczne proponują studia, które wiążą się z odpłatnością. Są to jednak opłaty konkurencyjne wobec krajów Europy Zachodniej. Polskie firmy już dzisiaj szukają możliwości wsparcia studentów zagranicznych i pokrycia części kosztów ich nauki. W ten sposób zapraszają do współpracy przyszłych absolwentów w danym sektorze, w którym funkcjonuje określona firma. Z naszej perspektywy jest to długoterminowa inwestycja. Nie tylko kształcimy cudzoziemców w Polsce, ale jednocześnie budujemy relacje na przyszłość, w tym relacje gospodarcze.

Pan poseł Pyzik zadał pytanie o formy wsparcia polskich przedsiębiorstw. Departament Współpracy Ekonomicznej MSZ podejmuje działania mające na celu wspieranie polskich interesów gospodarczych za granicą we współpracy z polskimi placówkami. Dyplomacja ekonomiczna od dłuższego czasu jest absolutnym priorytetem MSZ. Mam przyjemność kierować tym pionem, dlatego z przyjemnością odpowiem na szereg szczegółowych pytań. Nie wiem, czy teraz jest na to miejsce i pora. Może będzie okazja ku temu, panie przewodniczący. Chętnie przedstawię konkretne projekty, które uzyskały wsparcie MSZ.

Staramy się, by przy każdej wizycie oficjalnej znajdował się punkt dotyczący naszych interesów gospodarczych. W ostatnim czasie premierowi do Afryki i prezydentowi do Mongolii i Korei towarzyszy grupa polskich przedsiębiorców. Organizowane są fora gospodarcze, aby można było przy udziale i zaangażowaniu szefów delegacji zainicjować rozmowy. Biznesowi to bardzo pomaga. Są to działania standardowe. Niezależnie od tego placówki dyplomatyczne podejmują działania interwencyjne każdorazowo, kiedy jest sygnał ze strony polskiego przedsiębiorcy, iż jego interesy są naruszone, jeśli jest nierównowaga konkurencyjna przy postępowaniach przetargowych. Ponadto prowadzimy działalność informacyjną.

W 2012 r. było ponad 1000 przypadków w odniesieniu do 600 polskich firm, które skorzystały z różnych form wsparcia ze strony polskich placówek dyplomatycznych. Sta-

ramy się wykorzystywać wszelkie nadarzające się okazje, by promować doskonałą kondycję polskiej gospodarki i polskich firm, które są gotowe do ekspansji międzynarodowej.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Jeśli chodzi o kwestię pomocy dla Polonii, odbędziemy odrębne spotkanie poświęcone temu zagadnieniu. To jest zbyt poważny problem, żebyśmy omówili go teraz, przy okazji dyskusji budżetowej.

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Jest sporo nieporozumień związanych z tym tematem. Bardzo dziękuję za dodatkowe spotkanie, bo sprawa wymaga wyjaśnień.

Co do kwestii Mongolii, pan prezydent wraz z grupą przedstawicieli polskich firm z sektora górniczego i wydobywczego złożył krótką roboczą wizytę w tym kraju. Zorganizowaliśmy forum gospodarcze, gdzie polskie firmy mogły zaprezentować swoje oferty i przedstawić się swoim potencjalnym partnerom. Podczas wizyty prezydenta miało zostać sfinalizowane porozumienie jednej z firm z sektora górniczego na dostawy sprzętu dla przemysłu wydobywczego na kwotę kilkudziesięciu milionów USD. Powinniśmy wzmocnić naszą obecność w tym kraju. Obecnie funkcjonuje konsulat z konsulem honorowym w Ułan Bator. Mamy również przedstawiciela polskiej ambasady z Pekinu, który odpowiada na wszelkie pytania.

W ostatni poniedziałek odbyło się w Paryżu spotkanie z udziałem przedstawicieli innych państw unijnych, na którym dyskutowano propozycję otwarcia wspólnego przedstawicielstwa unijnego w Ułan Bator. Rząd Mongolii zadeklarował, że przeznaczy nieruchomość na siedzibę przedstawicielstwa. Pracujemy nad tą formą obecności, nim zostanie kiedyś otwarta ambasada. Być może ta forma będzie odpowiedzią na zapotrzebowanie.

Było jeszcze pytanie pana posła Ujazdowskiego odnośnie do implementacji dyrektyw. Staramy się jak najbardziej rzetelnie podchodzić do implementowania przepisów unijnych, aby dostosowywać je do naszego reżimu prawnego i możliwości. Zewnętrzne raporty i podpowiedzi ekspertów służą temu, by nie implementować dyrektyw automatycznie, lecz dostosowując je do polskiego reżimu prawnego. Ponadto nowe przepisy nie powinny wprowadzać pogorszenia dotychczasowych warunków.

Chyba odpowiedziałam na wszystkie pytania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Arciszewska.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Oczywiście poproszę o odpowiedź na piśmie, aczkolwiek kwestia nie wymaga chyba dłuższego wykładu. Można w skrócie powiedzieć, jak rozdysponowuje się 70.000 tys. zł.

Mam sugestię dla pana przewodniczącego. Proszę nie od dziś, lecz od kilku lat, żeby posiedzenie w sprawie Polonii odbyło się wspólnie z Komisją do Spraw Łączności z Polakami za Granicą. Dopiero wówczas taka debata będzie miała sens. Byłaby to okazja do odbycia poważnej, merytorycznej dyskusji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Ustalę z przewodniczącym Lipińskim termin posiedzenia. Chciałbym zorganizować spotkanie przy najbliższym posiedzeniu Sejmu.

Poseł Ujazdowski, bardzo proszę.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

Pytając o implementację dyrektyw, nie miałem na myśli, jak one są wdrażane. To jest inna kwestia. Przytaczałem raporty, z których wynikało, że rola MSZ wielokrotnie polega na rozsyłaniu zaleceń do ministerstw branżowych. W przeciwieństwie do MSZ Węgier i Słowenii merytoryczny nadzór polskiego MSZ nad ostatecznym kształtem rządowego projektu wdrażającego dyrektywę nie istnieje. Nie istnieje odpowiedzialność za produkt. W teorii ma być tak, że Rządowe Centrum Legislacyjne w przypadku ustaw

rządowych, a MSZ w przypadku projektów, które implementują dyrektywę, odpowiadają za produkt, a nie tylko koordynują działania. Jeśli identyfikuje się wady procedury legislacyjnej na poziomie rządowym, to wskazuje się zazwyczaj ten mankament. Mówię o raportach zamawianych także przez rząd. Nie istnieje odpowiedzialność MSZ za produkt, tylko istnieje koordynacja.

Czy MSZ zamierza zmienić ten stan rzeczy? Czy wyciąga jakieś konsekwencje instytucjonalne i budżetowe?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy można poprosić panią minister o odpowiedź?

Podsekretarz stanu w MSZ Beata Stelmach:

Dziękuję za konkretyzację pytania. Panie pośle, MSZ kieruje Komitetem Stałym odpowiedzialnym za implementowanie przepisów unijnych. Koordynacja jest zatem wielopłaszczyznowa. Nie mamy ambicji, by zastępować poszczególne resorty, które są kompetentne w poszczególnych obszarach merytorycznych. Siłą rzeczy nie przewidujemy rozbudowywania poszczególnych komórek MSZ, by zastępować inne resorty. Nie chciałabym, żeby to brzmiało upraszczająco. Nie jesteśmy wyłącznie „stróżem" informacji zbieranych od zainteresowanych resortów. Wręcz przeciwnie, angażujemy się merytorycznie. Bierzemy odpowiedzialność za ostateczne rozwiązania, zwłaszcza te, które dotyczą implementacji dyrektyw, natomiast merytoryczna odpowiedzialność spoczywa na resortach wiodących.

Poseł Kazimierz Michał Ujazdowski (PiS):

To, co powiedziała pani minister, stawia pod znakiem zapytania reformę polegającą na wdrożeniu działu „integracja europejska" do działu „sprawy zagraniczne" i połączeniu obu działów w jednej instytucji. Jest to wada identyfikowana nie przez opozycję polityczną, tylko we wszystkich istotnych raportach dotyczących rządowego procesu legislacyjnego pada zarzut pasywności MSZ.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Zamykam dyskusję. Proponuję, aby Komisja Spraw Zagranicznych zarekomendowała Komisji Finansów Publicznych przyjęcie przedłożonego projektu ustawy budżetowej na rok 2014.

Poseł Anna Fotyga (PiS):

Poproszę o przeprowadzenie głosowania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dobrze. Proponuję również, aby poseł Killion Munyama reprezentował naszą Komisję.

Kto jest za? (9) Kto jest przeciw? (6) Kto się wstrzymał? (1).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła pozytywną opinię w sprawie projektu ustawy budżetowej oraz upoważniła posła Killiona Munyamę do reprezentowania naszego stanowiska na forum Komisji Finansów Publicznych.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.